

Pruszków, 22 sierpnia 2015 r.

## OPINIA

Opinia sporządzona została na prośbę Stowarzyszenia Teatralnego Dom na Młynowej "Teatr Trzyrzecze", pokrzywdzonego w sprawie Ds-956/15, w oparciu o udostępnione mi fotokopie następujących dokumentów:

- zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, złożonego do Prokuratury Rejonowej Białystok Południe w Białymstoku przez Stowarzyszenie Teatralne Dom na Młynowej "Teatr Trzyrzecze", opatrzonego datą 19 grudnia 2014 r.;
- nagrania wideo o długości 4 min. 16 sek., o którym mowa w ww. zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa;
- oświadczenia Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 29 grudnia 2014 r., podpisanego przez dr Lecha Blocha, Przewodniczącego Zarządu Głównego PZŁ.

Celem niniejszej opinii jest udzielenie, na podstawie okazanego nagrania wideo, odpowiedzi na następujące pytania:

Czy jeleni postrzelony na polowaniu, którego fragment został utrwalony na przedstawionym nagraniu, żył w chwili, gdy uczestnicy polowania kopali je, a towarzyszący im pies szarpał go za tylną kończynę?

Czy ww. zwierzę żyło w chwili, gdy jeden z uczestników polowania przecinał mu skórę i mięśnie policzka, a następnie przystąpił do patroszenia poprzez rozcięcie przełyku i powłok skórnych szyi?

Czy zachowanie zwierzęcia wskazuje, że w czasie zarejestrowanym na nagraniu zwierzę to odczuwało ból i cierpienie?

Czy postępowanie myśliwych odpowiada zachowaniu określonym jako znęcanie się nad zwierzęciem w świetle przepisów ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r.?

Fakty ustalone na podstawie oględzin nagrania wideo:

**1:08** minuty nagrania – Jeden z mężczyzn widocznych w odległości kilkudziesięciu metrów od kamery oddaje strzał w kierunku leżącego zwierzęcia

Następnie, po tym, jak nagrywający podszedł na odległość kilku metrów, a potem bezpośrednio do leżącego na ziemi jelenia:

**1:28** – Jeleń rusza się, usiłuje wstać, podnosi łeb

**do 1:36** – Jeleń porusza łbem, kończynami, otwiera i zamyka pysk

- 1:48 – Do leżącego jelenia podbiega pies, obwąchuje jego grzbiet i zad
- 1:53 – Jeleń porusza lewą tylną kończyną, pies zaczyna go kasać, chwytając w zęby i tarmosi lewą tylną kończynę
- 2:27 – Jeden z obecnych mężczyzn mówi: „Jeszcze wierzgnie”
- 2:47 do 2:56 – Jeleń dwukrotnie otwiera szeroko pysk
- 3:05 do 3:07 – Myśliwy pięciokrotnie kopie jelenia butem w grzbiet, na wysokości kręgów piersiowych i lędźwiowych; jelen otwiera pysk
- 3:12 – Jeleń wierzga lewą tylną kończyną, w tym samym momencie jeden z myśliwych rozcina zwierzęciu skórę i mięśnie policzka, odsłaniając żuchwę; ponownie widoczne silne wierzgnięcie lewej tylnej kończyny
- 3:31 – Jeden z myśliwych zbliża rękę do odsłoniętej żuchwy, w tym momencie jelen gwałtownym szarpnięciem otwiera szeroko pysk, myśliwy cofa rękę, a ktoś z obecnych mówi „Jeszcze żyje” i 3:36: „Dobijać!”
- 3:45 – Myśliwy, oddawszy broń, zbliża ponownie rękę do rozciętego pyska jelenia, rozlega się głos jednego z myśliwych: „Uwaga, uwaga. Jeszcze żyje”
- 3:57 – Myśliwi chwytają jelenia za przednie kończyny i próbują przewrócić go na grzbiet; w tym momencie zwierzę ponownie porusza pyskiem i szeroko otwiera oko (uprzednio w połowie przymknięte)
- 4:15 – Podczas przecinania skóry szyi – widoczny wytrzeszcz oczu.

## 1.

Zgodnie z przepisami ustawy Prawo łowieckie oraz rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, a także zgodnie z kodeksem etyki łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, po oddaniu strzału myśliwy obowiązany jest niezwłocznie udać się na miejsce, gdzie upadło zwierzę, aby sprawdzić skuteczność oddanego strzału, a w przypadku ujęcia rannego zwierzęcia (tzw. postrzałka) należy je jak najszybciej odszukać i humanitarnie skrócić jego cierpienie przez oddanie strzału (§5 ust. 1 pkt. 3 ww. rozporządzenia). W świetle przepisów ustawy Prawo łowieckie i aktów wykonawczych oraz ustawy o ochronie zwierząt, która obejmuje wszystkie zwierzęta kręgowce, w tym zwierzęta łowne, nakaz humanitarnego traktowania oznacza, że dostrzelenie zwierzęcia powinno nastąpić w sposób powodujący natychmiastowe pozbawienie go zdolności do odczuwania bólu i cierpienia, a więc z przyłożenia w głowę. Tylko w ten sposób bowiem, poprzez natychmiastowe zniszczenie struktur mózgu odpowiadających za odbieranie i przetwarzanie sygnałów wysyłanych przez receptory bólu z ciała zwierzęcia, można mieć pewność, że zwierzę zostało pozbawione zdolności odczuwania bólu i cierpienia. Niedopełnienie tego obowiązku jest w świetle ustawy o ochronie zwierząt znęcaniem się nad zwierzęciem, gdyż naraża je na zbędny ból i cierpienie przedłużającej się agonii.

Tymczasem na nagraniu widać, że myśliwy wykonuje pojedynczy strzał z odległości kilkudziesięciu metrów (1:08 min.). Strzał nie trafia w głowę, co spowodowałoby uszkodzenie struktur mózgu, a zatem wyłączyłoby zdolność odbierania i przetwarzania jakichkolwiek bodźców zewnętrznych, lecz prawdopodobnie w okolice szyi lub karku, sądząc po śladach krwi na ciele

zwierzęcia na późniejszych ujęciach. Po podejściu do leżącego zwierzęcia, pomimo ewidentnych oznak życia, takich jak ruchy głowy i kończyn, otwieranie i zamykanie pyska, myśliwy nie dostrzegł zwierzęcia, skazując go tym samym na śmierć przez wykrwawienie i przedłużającą się agonię.

Już sam ten czyn wypełnia znamiona znęcania się nad zwierzęciem zgodnie z definicją zawartą w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którą każdy przypadek zadawania lub świadomego dopuszczania do zadawania zwierzęciu bólu i cierpienia stanowi znęcanie się.

## 2.

Zanim przejdę do omówienia behawioralnych wskaźników percepcji bólu i odczuwania cierpienia, należy podkreślić, że najbardziej przekonującym dowodem w tej sprawie są reakcje i komentarze osób obecnych na miejscu zdarzenia – doświadczonych myśliwych, znajdujących się bezpośrednio przy rannym zwierzęciu, obserwujących jego zachowanie naocznie z bliska. Z zarejestrowanych na nagraniu wypowiedzi wynika niezbicie, że w przekonaniu obecnych tam osób zwierzę żyło jeszcze przez niemal 3 minuty po strzale zarejestrowanym w 1:08 minucie nagrania, który prawdopodobnie w zamierzeniu myśliwego miał być dostrzeleniem zwierzęcia:

3:31 „Jeszcze żyje”

3:36 „Dobijać!”

3:46 „Uwaga, uwaga. Jeszcze żyje”

Jakiegokolwiek byłyby interpretacje osób oceniających stan zwierzęcia na podstawie nagrania, **to utrwalone na nagraniu wypowiedzi obecnych na miejscu myśliwych w chwili zdarzenia nie pozostawiają żadnych wątpliwości: zwierzę żyło wówczas, gdy było kopane przez myśliwych (3:05) i szarpane przez psa (1:53), podczas rozcinania mu nożem policzka (3:12) i odslaniania żuchwy (3:45).**

## 3.

Co do tego, że zwierzę nie zostało zgodnie z obowiązującym prawem uśmiercone strzałem, który słychać w 1:08 min. nagrania, a wszystko, co zarejestrowała kamera – kopanie, szarpanie przez psa, rozcinanie skóry, odbywało się na dającym wyraźne oznaki życia rannym zwierzęciu, nie mieli także wątpliwości eksperci Polskiego Związku Łowieckiego. Świadczy o tym surowo potępiające zachowanie myśliwych stanowisko Zarządu Głównego PZŁ z dnia 29 grudnia 2014 r., podpisane przez dr Lecha Błocha, Przewodniczącego ZG PZŁ. W stanowisku tym Zarząd Główny jednoznacznie stwierdza, że „doszło do znęcania się nad jeleniem” i zapowiada usunięcie z szeregów PZŁ „osoby, która znęcała się nad jeleniem”. Nie mając żadnych wątpliwości co do tego, że film przedstawia oprawianie żyjącego jeszcze zwierzęcia, a zatem co do kwalifikacji czynu, Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego zapowiada także skierowanie sprawy do prokuratury.

Obserwowane na nagraniu zachowanie i reakcje zwierzęcia wskazują na to, że ruchy głowy, pyska i kończyn nie mogły być pochodną tzw. odruchów rdzeniowych zachodzących na niskich piętrach układu nerwowego, występujących czasami już po ustaniu czynności elektrycznych mózgu. **W żadnym wypadku nie można uznać, że były to nieświadome odruchy nieprzytomnego zwierzęcia, gdyż ich usytuowanie na osi czasu i wyraźna korelacja z zewnętrznymi bodźcami bólowymi wskazują, iż wskutek postrzału zwierzę utraciło wprawdzie pełną kontrolę ruchową, ale nadal zachowało zdolność percepcji bodźców bólowych, a zatem zachowało pełną zdolność odczuwania bólu i cierpienia.** Gdyby ruchy zwierzęcia były agonalnymi odruchami nieprzytomnego zwierzęcia, manifestowałyby się one niezależnie od bodźców zewnętrznych. Tymczasem tutaj mamy do czynienia z wyraźną zależnością – ruch zwierzęcia pojawia się nie samoistnie, lecz w reakcji na bodziec bólowy: kąsanie przez psa lewej tylnej kończyny → wierzgnięcie lewej tylnej kończyny (1:53); kopanie w grzbiet → otwieranie i zamykanie pyska, poruszanie tylną kończyną (3:05); rozcinanie skóry i mięśni policzka → silne wierzgnięcie kończyną (3:12); próba odsłonięcia szeroko zuchwy → otwarcie pyska gwałtownym szarpnięciem (3:31); próba przewrócenia na grzbiet → poruszanie pyskiem, otwarcie szeroko oczu (3:57); rozcinanie powłok skórnych szyi → wytrzeszcz oczu (4:15).

W tym miejscu należy koniecznie podkreślić, że **brak czynności ruchowych nie jest jednoznaczny z utratą zdolności do odczuwania przez zwierzę bólu i cierpienia.** Liczne badania neurofizjologicznych wskaźników zdolności zwierzęcia do percepcji bólu i cierpienia, przeprowadzone w rzeźniach z wykorzystaniem metod laboratoryjnych, polegających na analizie aktywności elektrycznej mózgu (obecności tzw. potencjałów wywołanych, czyli aktywności mózgu będącej skutkiem zadziałania bodźca sensorycznego, np. bólu z receptorów bólowych na skórze, oraz spontanicznej aktywności elektrycznej mózgu, czyli własnej aktywności kory mózgowej będącej wynikiem procesów myślenia) wskazują jednoznacznie, że mózg zwierzęcia pracuje jeszcze wiele minut po tym jak ustają dające się obserwować czynności ruchowe. Dopiero ostateczne uszkodzenie struktur mózgu odpowiedzialnych za zdolność do percepcji bólu i nadawania mu treści psychologicznej uwalnia zwierzę od bólu i cierpienia psychicznego związanego z agonią. Dlatego z humanitarnego punktu widzenia tak ważne jest, aby myśliwy jak najszybciej dotarł do miejsca upadku zwierzęcia, by skrócić jego cierpienie przez oddanie strzału z przyłożenia do czaszki, który w ułamku sekundy spowoduje wyłączenie zdolności do percepcji bólu.

W świetle współczesnej wiedzy z zakresu anatomii i neurofizjologii nie ulega żadnej wątpliwości, że widoczne na przedmiotowym nagraniu ranne zwierzę, nawet w chwilach braku behawioralnych oznak życia, nadal odczuwało ból związany z raną postrzałową, frustrację związaną z podejmowanymi bezskutecznie próbami ucieczki,

silną reakcję lękową związaną z gwałtownym spadkiem ciśnienia krwi w wyniku krwawienia z rany postrzałowej, a potem jeszcze dodatkowo silne bodźce bólowe związane z przecięciem powłok skórnych. **Wszystkie te doznania kumulowały się, będąc przez wiele minut od chwili, gdy padł pierwszy strzał (czego nie widzimy na nagraniu), źródłem cierpienia fizycznego i psychicznego zwierzęcia.**

5.

Należy podkreślić, że z racji wykonywanych zadań łowieckich, związanych nieodłącznie z uśmiercaniem zwierząt, od członków Polskiego Związku Łowieckiego, aktywnych myśliwych, należy oczekiwać szczególnie wysokich standardów etycznych i przestrzegania zasad humanitarnego traktowania zwierząt, a także gruntownej wiedzy z zakresu anatomii i fizjologii zwierząt. W tym kontekście sprawdzanie, czy zwierzę jeszcze żyje przy pomocy kopania go w okolice kręgosłupa, śmiechy, euforia i wulgaryzmy w obliczu cierpienia umierającego zwierzęcia, a przede wszystkim lekceważenie faktu, iż zwierzę daje wyraźne oznaki życia i przystąpienie do przecinania powłok skórnych bez upewnienia się, że utraciło już ono zdolność odczuwania bólu i cierpienia, należy uznać za świadome zadawanie zwierzęciu bólu i cierpienia. Fakt, że czynu tego dokonały osoby, na które ustawa prawo łowieckie nakłada szczególny obowiązek dbania o dobrostan i humanitarne traktowanie zwierząt dziko żyjących, jest w tym przypadku dodatkową okolicznością obciążającą, przez co czyn ten należy uznać za działanie ze szczególnym okrucieństwem.



Dorota Wiland  
Psycholog zwierząt



- 2 min. 25 s - mężczyzna kopie jelenia w tylną lewą kończynę następnie jelen sam rusza tą kończyną, - *reakcja ta prawdopodobnie jest reakcją na bodziec (kopnięcie)*,
- 2 min. 40 s - ponowny ruch lewą tylną kończyną, brak widocznego źródła bodźca (poza kadrem),
- 2 m. 55 s - ponowny ruch lewą tylną kończyną brak widocznego źródła bodźca (poza kadrem),
- 3 min. 4 s do 3 min. 7 s – mężczyzna w niebieskiej kurtce kopie zwierzę w grzbiet kilkakrotnie, zwierzę reaguje i ponownie oddycha szeroko otwartym pyskiem, rusza tylną lewą kończyną - *reakcja ta prawdopodobnie jest reakcją na bodziec (kopnięcie)*,
- 3 min. 9 s – jelen porusza tylnym lewym badylem,
- 3 min. 38 s – jelen otwiera lewe oko – *prawdopodobnie jest to ruch wynikający z osłabienia napięcia mięśniowego*,
- 3 min. 45 s – zwierzę mruży lewe oko, - *prawdopodobnie jest to ruch wynikający z osłabienia napięcia mięśniowego*.

Biegły zwraca uwagę, na moment, kiedy pies kąsał kończynę zwierzęcia, a jelen nie reagował. Natomiast w innym fragmencie nagrania widzimy reakcję zwierzęcia na kopnięcie – jelen podnosi kończynę miedniczną.

Należałoby w związku z powyższym rozważyć na ile ruch kończyną po zadziałaniu bodźca (kopnięcie) był świadomy, a na ile jedynie był odruchem pędinowym (wywołanym reakcją na pobudzenie obwodowych receptorów, bez udziału mózgu).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku zwierząt ubijanych w ubojniach kluczowym jest, zapewnienie, że zwierzęta ogłuszone nie wykazywały żadnych oznak przytomności ani wrażliwości na bodźce i nie wykazywały żadnych oznak życia.

**Reasumując:** Możliwe, że świadomość zwierzęcia była bardzo ograniczona, co powodowało spowolnioną reakcję na bodziec. Jednak możliwa jest także hipoteza, że zwierzę było nieprzytomne, a reakcja była jedynie tzw. łukiem odruchowym.

Powyższe rozważania nie są możliwe do rozstrzygnięcia jedynie na podstawie nagrania. Bezspornym jest, że zwierzę było żywe i wykazywało odruchy.

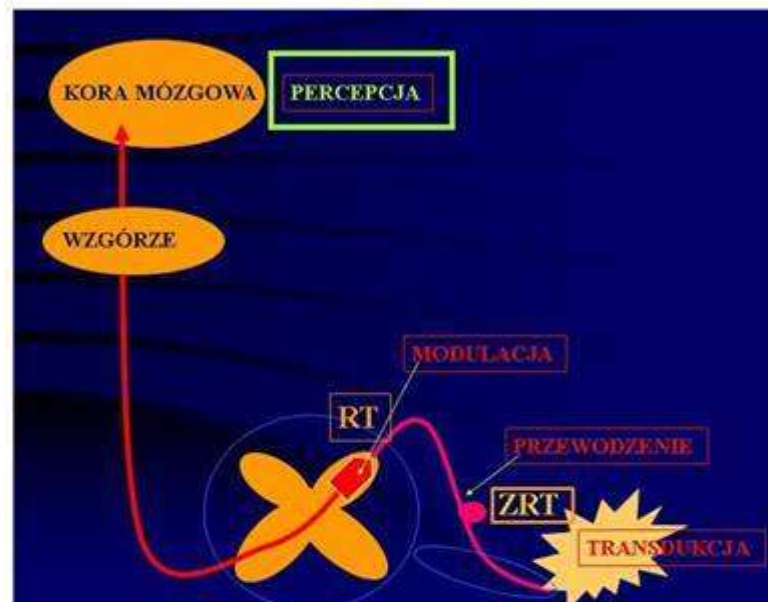
Biegły w tym miejscu zaznacza, że widoczne na nagraniu ruchy ciała jelenia nie należą do ruchów pojawiających się po śmierci czyli np. drżenia poszczególnych pasm włókien mięśniowych, które to można obserwować nawet po upływie pół godziny po śmierci. Zwierzę porusza kończyną i otwiera pysk, nawet dla niewprawnego obserwatora nie wygląda to jak drżenia pośmiertne.

Odpowiadając na pytanie trzecie tj. **„Czy w chwili nacinania skóry i mięśni policzkowych oraz skóry na szyi przez Jacka Wierzbickiego zwierzę odczuwało ból?”** biegły wyjaśnia co następuje.

Na pytanie to biegły po części odpowiedział w akapicie dotyczącym pytania drugiego. Bodźce, na które zwierzę było narażone: gryzienie przez psa, wielokrotne kopanie, czy cięcie nożem okolicy policzkowej z pewnością mogłyby wywołać silny ból. Do świadomego odczuwania bólu niezbędne jest choć częściowe zachowanie przytomności.

Za odbieranie bodźców bólowych odpowiada kora mózgowa. Kora mózgowa jest bardzo wrażliwa na niedotlenienie (niedokrwienie).

Przedstawiony film dowodzi, że zwierzę straciło wiele krwi (bładość błon śluzowych, brak wypływu krwi z przecięć). Nie ulega wątpliwości, że u rzeźzonego zwierzęcia doszło do spadku ciśnienia krwi. W efekcie nastąpiło niedotlenienie mózgu (w tym kory mózgowej) co spowodowało ograniczenie lub pozbawienie przytomności (Ryc. 2).



**Ryc. 2** Schemat wskazujący na udział kory mózgowej w odbieraniu bodźców.

**Reasumując:** W opinii biegłego bez badań dodatkowych jak np. szczegółowe badanie neurologiczne lub elektroencefalografia, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy zwierzę odczuwało ból.

Można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością stwierdzić, że uczestnicy polowania (których widzimy i słyszymy na filmie) sądzili, że zwierzę żyje i może odczuwać ból. Potwierdzeniem czego są słowa: „jeszcze żyje”; „dobijać”.

Odpowiadając na pytanie czwarte tj. „Czy postępowanie Jacka Wierzbickiego miało cechy szczególnego okrucieństwa w



**rozumieniu Ustawy o ochronie zwierząt?”** biegły wyjaśnia co następuje.

Odpowiedź na pytanie wymaga wyjaśnienia definicji znęcania się: znęcanie się nad zwierzętami to zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Ich przykłady wymienia art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt:

1. **umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia**, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub doświadczenia na zwierzęciu, w tym znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie, a także wszelkie zabiegi mające na celu zmianę wyglądu zwierzęcia i wykonywane w celu innym niż ratowanie jego zdrowia lub życia, a w szczególności przycinanie psom uszu i ogonów (kopiowanie). Znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie;
2. używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych, a także zbyt młodych lub starych oraz zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból;
3. bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn;
4. przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu;

5. transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres;
6. używanie uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo śmierć;
7. dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec;
8. złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;
9. utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji;
10. porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje;
11. stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt;
12. organizowanie walk zwierząt;
13. obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia);

14. wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu;
15. transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody uniemożliwiającej oddychanie;
16. utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Biegły po przeanalizowaniu nagrania i wszystkich wyżej wymienionych punktów uznaje, że w tym przypadku możemy brać pod uwagę jeden z nich: „**umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia**”.

Uczestnicy polowania po oddaniu strzału czekali, aż zwierzę przestanie wykazywać oznaki życia. Mężczyźni kopali zwierzę prawdopodobnie w celu oceny, czy zwierzę zareaguje. Jednak w 3 min. 11 s zniecierpliwiony mężczyzna (mimo, iż jeleń cały czas poruszał się i oddychał) mówi: „**no rozerznij mu, chodzi o zęby rozerznij bo to ważne**”. Na co w 3 min. 19 s inny mężczyzna (w niebieskiej kurtce) rozcina pysk jelenia nożem rozpoczynając od lewego konta warg w kierunku lewego ucha. Zwierzę po raz kolejny otwiera pysk, otwiera i następnie mruży lewe oko. Słychać głosy zebranych „jeszcze żyje” (dwukrotnie), „dobijać”. Jest to potwierdzenie, że uczestnicy polowania byli świadomi, że zwierzę żyje i może odczuwać ból, jednak nie miało to znaczenia dla decyzji o przecinaniu nożem rozpoczynając od lewego konta warg w kierunku lewego ucha, a także podgardla zwierzęcia. W opinii biegłego spełnia to definicję: **umyślnego zranienia lub okaleczenia zwierzęcia**.

**Biegły chce nadmienić, że myśliwy nakazujący przecięcie zwierzęcia (ten sam, który zwierzę ustrzelił) odpowiada zgodnie z Ustawą za „świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień” (Ryc. 3, Ryc. 4, Ryc. 5, Ryc. 6).**



**Ryc. 3** Mężczyzna rozcina pysk jelenia. Zwierzę mruży oko.



**Ryc. 4** Jeleń otwiera pysk.



**Ryc. 5** Jeleń mruży oko podczas nacinania.



**Ryc. 6** Zwierzę otwiera oko.

Wypowiadając się w zakresie zagadnienia piątego tj. „**Inne wnioski i spostrzeżenia biegłego mające istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie**” biegły wyjaśnia co następuje.

Znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem ściganym z urzędu. Zgodnie z treścią przepisu art. 304 § 1 Kodeksu postępowania karnego każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuraturę lub policję. Użyte określenie oznacza, iż jest to moralny obowiązek każdego praworządnego człowieka.

Po obejrzeniu nagrania biegły nabrał przekonania, że podobne zachowania nie są wyjątkiem na polowaniach. Osoby przedstawione na filmie swoim zachowaniem nacechowanym brakiem empatii i jakiegokolwiek wrażliwości, a co najważniejsze zabarwione rutyną dowodzą, że podobne zdarzenia mają miejsce na każdym polowaniu z ich udziałem.

I o ile moralność może oznaczać coś innego dla każdej osoby, o tyle cięcie żywego zwierzęcia powodowane niecierpliwością myśliwego nie pozostaje bezkarne na podstawie ustawy o Ochronie zwierząt.

Opinię wydano zgodnie z sumieniem i najlepszą wiedzą.

  
Dr. wet. Magdalena Szweda  
BIEGŁY SĄDOWY  
z zakresu medycyny weterynaryjnej  
☎ 660 674 704